(Chobrzyński)

Wywód niezgodny z prawami krajowemi w osobie W. Chobrzyńskiego na funkcyą deputata elekcyi d. 15 i 16 lipca 1788.

W Y W O D

Niezgodney z Prawami Kraiowemi w Osobie W. Chobrzyńskiego Podstolica Inowłodzkiego na Funkcyą Deputacką Wodtwa Łęczyckiego Elekcyi Dnia 15. i 16. Lipca 1788. Roku w Łęczycy nastąpioney.

Czynność każdą ieżeli mieć niebędzie początku, srzodka, i końca, albo wychodzi z Obrębow ustawą dla niey przepisanych, lub w ciągu swym przerywa osnowę, ktora w niey początek z końcem iednoczy; a chwyta się srzodkow prawidłom ią ograniczaiącym przeciwnych, nie może bydź, iak tylko dziełem niedoskonałym, a raczey wzięta i odniesiona do swego zamiaru, żadnym.

Niechże ieszcze taż sama czynność nie będzie osobistą, ale interessuie iaką współeczność, lub Narod, w ten czas, precz straty swoiey existencyi, nie tylko ogołaca współeczność owę z korzyści i pożytkow iey właściwych, ale też zrywa ogniwa współeczności Obywatelskiey, zaszczepia w niey niechęć, oburza i uzbraia iednego Obywatela przeciwko drugiemu, a co naysmutnieysza! staie się wzorem drugich następnie czynności ludzi, wędzideł Prawa nie cierpiących.

Taka to iest właśnie czynność w Seymiku Deputackim dnia 15. Lipca Roku bieżącego przypadłym Woiewodztwa Łęczyckiego, ktora, iak skutki te wszystkie okropne, iedne iuż zrządziła, a drugiemi nie odbicie grozi, tak w swym ciągu gwałtownie zerwana w końcu zaś wszystkim zupełnie Prawom Kraiowym przeciwna, pozbawiła Woiewodztwa Łęczyckiego Deputata, a w mniemaney elekcyi W. Chobrzyńskiego iest dziełem żadnym.

Po Zagaionym przez JW. Woiewodę Łęczyckiego na dniu 15. Lipca rano Seymiku, W. Kazimierz Dąbrowski Stolnikowicz Trębowolski zgodnemi głosami na Urząd Marszałka Seymikowego wezwany, po przydanych czterech Assessorach WW. Karolu Lesiewskim, Franciszku Kossowskim, Rochu Krosnowskim i Leonie Stokowskim, tudzież po wykonaney przed Zagaiaiącym przysiędze, podał do Funkcyi Deputackiey dwoch Kandydatow, WW. Ignacego Stokowskiego Woyskiego Orłowskiego i Michała Chobrzyńskiego Podstolica Inowłodzkiego.

Gdy zaś część iedna Obywateli W. Stokowskiego, a druga W. Chobrzyńskiego do Funkcyi zapraszały, część więc sprzyiaiąca W. Chobrzyńskiemu wzywaiąc go zaraz do przysięgi wykonania, dla poparcia swego żądania szabel dobywszy, tumult zrobiła. JW. Wdā

A

Łęczycki i Obywatele podległością Prawu, a nie Duchem partyi tchnący, potrzebę exekucyi Prawa o wotowaniu w umysły tumult wszczynaiące wrażaiąc, na ten moment przecież spokoyność zaczętego Seymikowania wrocili, i powszechna na Wotowanie zaszła zgoda.

Lecz w pierwszym zaraz przez partyą W. Chobrzyńskiemu przychylną na rannieyszey Sessyi wotowaniu, rzucone było nasienie tey niezgody, i gwałtowności, ktora potym cały zerwała i zniszczyła Seymik, albowiem Małoletni, Studenci i ludzie służący przez WW. Chobrzyńskich Oyca i Synow do wotowania naprowadzeni, gdy swą liczbą nie upewniali ieszcze przekreskowania przyiacioł W. Stokowskiego, iuż raz kreskuiących powtornie do kreskowania wprowadzali, a opieraiącemu się W. Marszałkowi temu bezprawiu, przy szabel dobyciu grożąc przymus w przyięciu powtornych wotow rządzili; i na tym Sessya rannieysza schodząc, solwowana została na popołudniu.

Nierownie Sessya po południu rozpoczęta, była nieszczęśliwszą, kiedy na wciskanie się do powtornego wotowania z strony W. Chobrzyńskiego przyiacioł, i opieranie się temu bezprawiu przez Marszałka, nadeszli do Kościoła WW. Stokowscy i inni w znaczney liczbie Obywatele, ktorzy po skończonych wotach na W. Chobrzyńskiego, podług układu Seymikowego, mieli zacząć wotowanie, bo wota niektore rano i po południu na W. Stokowskiego dane, wynikły tylko z oderwania się niektorych Osob od partyi W. Chobrzyńskiego.

Widząc zaś w tym kreskowaniu na stronę W. Chobrzyńskiego iuż prawie skończonym i bezprawie i zamysł Obywatelstwu szkodliwy, gdy odsunięcia powtorzonych wotow, rownie iako i tych, ktore od Małoletnich, Studentow, i ludzi służących a z Prawa mocy wotowania nie maiących, dane były oddalenia dopraszać się poczęli; WW. Chobrzyńscy używszy iak naynieprzyzwoitszych wyrazow i pierwsi się do szabel wraz z przychylnemi sobie zerwawszy, nietylko całe Zgromadzenie znayduiących się w Kościele Obywateli w niebespieczeństwo utraty zdrowia i życia podali, ale też zrządzili to krwie Obywatelskiey rozlanie, ktore iuż dalszą czynność Seymikowania zupełnie przerwało.

JW. Gadomski Wda Łęczycki gdy wszystkę swoię usilność, względem nakłonienia umysłow WW. Chobrzyńskich i ich partyi do spokoyności znalazł bezskuteczną; wyiechał nazaiutrz z mieysca Seymikow, i więcey do niego nie powrocił, W. zaś Marszałek Seymikowy w osobistey obronie szukać przymuszony bespieczeństwa przed knuiącemi się na niego po drogach i rożnych mieyscach zasadzkami, z Kościoła bez sposobności nawet solwowania Sessyi nayprzod do stancyi, a potym nazaiutrz zaniosszy skargę przed Aktami Grodu Łęczyckie-

go przeciwko tey gwałtowności, wszelką chęć i sposobność dokończenia Dzieła Seymikowego odeymuiącey do domu uchylił się.

A W. Chobrzyński zebrawszy nazaiutrz część Obywateli partyą iego składaiących do Kościoła (iak pismo z strony iego tytułem Laudi ochrzczone i do oblaty Grodu Łęczyckiego podane świadczy) bez dalszego iuż wotowania przysięgę na funkcyą Deputacką wykonał.

Otoż osnowa czynności Seymiku Łęczyckiego cała, musi bydź pewna, kiedy Obywatele na dwie partye podzieleni, procz zarzuconego sobie nawzaiem początku i okazyi gwałtowności, zgadzaią się w swych Manifestach przeciwko sobie zrobionych na iedno: że Marszałek powszechnym zezwoleniem wybrany, przysięgą wykonaną nie tylko zaręczył czynnościom swoim wiarę publiczną, ale też zyskał tę moc i powagę z Prawa i że wszelka następuiąca czynność Seymikowa, nie może bydź iak tylko pod iego rządem legalna.

Mowi albowiem Konstytucya Konwokacyina 1764. Roku Vol: 7. Fol: 55. pod Tytułem: = *Rozdzielenie Trybunałow Koronnych* = " Ze „ Marszałek z Assessorami super realem Connotationem Votorum, & „ Laudi, przed zagaiaiącym Seymik przysięgać ma, i tenże Marsza- „ łek Laudum Seymikowe z inserowaną w nim Przysięgą Deputata, „ tak sam z Assessorami, iako też pierwszy in ordine Seymik zagaia- „ iący podpisać, i do Oblaty własnego Powiatu podać powinien; nad- „ to gdyby Senator, lub pierwszy in ordine Urzędnik, ktory konie- „ cznie Seymik zagaiać powinien, Deputata obranego Przysięgi słu- „ chać wzbronił się, tedy ta ma bydź przed Marszałkiem i Asseso- „ rami wykonana. „

Ale wyraźniey ieszcze Konstytucya 1768. Roku Vol: eodem Fol: 625. pod Tytułem: = *Porządek Seymikowania*, = Moc, powagę i powinność Marszałka Seymikowego wyłuszczyła. = " Ze ten po wyko- „ naney z Assessorami super realem adnotationem votorum Przysiędze, „ Regestr Kandydatow spisawszy przeczyta, o iednomyślność zgody „ się zapyta, ktorey nie znalazłszy, do Wotow odbierania przystąpi, „ Kreski dawane wyrachuie, pluralitatem ogłosi, Laudum nierozdziel- „ nie z Assessorami na mieyscu i w czasie Seymikowania przeczyta- „ wszy głośno, podpisze. A co ieszcze Konstytucya powyższa „ 1764. Roku przy Zagaiaiącym Seymik zostawiła, to iest: aby „ swą Kreską drugą paritatem votorum rozwięzywał, to następna „ 1768. Roku wyraźnie władzy samego tylko Marszałka Seymikowe- „ go oddała. „

Ta powaga i obowiązki Marszałka Prawami przywiedzionemi opisane, iako są udziałem samey tylko iego władzy, tak w żadnym przypadku, ani przywiedzionemi, ani innemi ktoremikolwiek bądź

Prawami komu innemu do wykonania dozwolone nie zoſtały; a iako zaś ſą iſtotą i fundamentem elekcyi Deputata, tak elekcya bez nich, iako rzecz bez iſtoty ieſt niczym.

Czyli więc czynność dalſza Seymikowa pod ſtyrem tak iednomyślnie obranego Marſzałka i po zaſzłey powſzechney na wotowanie zgodzie ciąg naſtępny zgodnie z przepiſami Praw przywiedzionych miała? Piſma na ſtronę W. Chobrzyńſkiego utworzone, naypewnieyſzym ſą dowodem, że nie.

Piſmo albowiem imieniem Laudi nazwane to w ſobie zawiera: Że WW. Stokowſcy i z Obywatelami wſzedłſzy do Kościoła, pozoſtałych tam do wotowania mocą wyparli, że zgromadzeni nazaiutrz to ieſt: 16. Lipca Obywatele kryſki tylko wczoray dawane, a przy dwoch Aſſeſſorach WW. Rochu Kroſnowſkim i Karolu Leſiewſkim znayduiące ſię, wyrachowali, ktorych że było na W. Stokowſkiego 91. a na W. Chobrzyńſkiego 293. czyli wſzyſtkich razem danych 384. wymienili, że W. Chobrzyńſkiego ciż Aſſeſſorowie i W. Jakob Prandota Trzcińſki Łowczy Brzezińſki (iak mowią) pierwſzy w tym Zgromadzeniu Urzędnik, przyſięgi na funkcyą Deputacką wyſłuchali, że Manifeſt przeciwko Obywatelom z ſobą niebędącym piſali, że nareſzcie Marſzałek z dwiema drugiemi Aſſeſſorami przy tych ich czynnościach nie znaydował ſię, ktorych gdy bez niego nikomu Prawo dopełniać mocy nie udzieliło, tak te wſzyſtkie czynności, ktore tylko w tym rzniemanym Laudum ſą wyrażone, iako nie odpowiadaią prawidłom Uſtaw Kraiowych, tak nie mogą bydź tylko ſkutkami zdrożności od Prawa.

Nie ieſt zamiarem naſzego przedſięwzięcia obwiniać lub oczyſzczać z uczynku gwałtowności na Seymiku ſporządzoney kogo, ieſt bowiem to materya Sądowa pierwſzey Inſtancyi właſnego Powiatu, gdzie też roztrząſaną zoſtanie, ale dowodzić nielegalności Elekcyi W. Chobrzyńſkiego, a dla doyścia zamierzonego celu zaſtanowić potrzeba uwagę nad Wotowaniem.

Mowi Manifeſt przez WW. Aſſeſſorow za legalnością utworzonego od nich Laudum piſany, że część znaczna Obywatelow z WW. Stokowſkiemi zamknęła ſię w Kościele, a druga część liczbę 500. przewyżſzaiąca przed Kościołem ſtała.

Znieść więc należy tę liczbę Oſob Obywatelſkich z liczbą Kreſek 384. powyżey wytkniętą, a wnioſek oczywiſty wypada, że nie tylko z zamkniętych w Kościele Obywateli żaden, ale nawet z ſtoiących za Kościołem przynaymniey Oſob 116. nie wotowało, przyłączyż że ieſzcze wiarę do tego, co mowi Marſzałek z dwiema Aſſeſſorami, tudzież inni Obywatele w ſwych Manifeſtach, że przyiaciele W. Stokowſkiego, po Wotach dawać ſkończonych na W. Cho-

brzyńskiego, zacząć mieli Wotowanie na W. Stokowskiego, a do tego odrzucić powtarzane, tudzież małoletnich Studentow i ludzi służących Wota, od liczby kresek na W. Chobrzyńskiego wyrachowanych, coż wyniknie, oto: albo W. Stokowski byłby miał większość kresek, albo przynaymniey rowność. W pierwszym zdarzeniu, nie byłby W. Chobrzyński Deputatem, w drugim los obydwu zawisłby od drugiey kreski Marszałka, paritatem rozwięzuiącego, ktorego Przywileiu Konstytucya 1768. Roku nikomu nie udzieliła, iak tylko samemu Marszałkowi. Ale że Wotowanie raz zerwane, ani w przytomności Marszałka, ani bez niego, że daley kończone nie było, tę prawdę nie tylko mniemane Laudum, Manifest dopiero wspomniony Assessorow, ale też wszystkie Manifesta oboyga stron Obywatelow stwierdzaią.

Dodać ieszcze i to, do przezorney rozwagi należy, że Manifest za stroną W. Chobrzyńskiego pisany, płodzi naturalną wątpliwość względem pewney osob podpisuiących liczby. Raz że umieszczone podpisy imieniem drugich, nie dowodzą osobistey bytności tych, ktorych imieniem podpisano; drugi raz; że też podpisy w Kościele zbierane, nie obowięzuią do takiey wiary nikogo, iaką zyskiwać powinny podpisy w Aktach Publicznych przez Obywatelow na Manifeście przeciwko W. Chobrzyńskiemu uczynionym położone.

Każdy Seymik Deputacki kończy Przysięga na funkcyą Deputata wykonana; iak się zaś wyżey dowiodło, nie było wybioru skończonego w Łęczycy, a iednak w sposobie Elekcyi W. Chobrzyńskiego przyszło do Przysięgi.

Nad tey więc Przysięgi wykonaney legalnością, krotkie i do Praw stosowne czyni się zastanowienie.

Konstytucya 1764. Konwokacyina, iuż wyżey wspomniona, pierwszy raz Przysiąg obranym Deputatom wykonanie zaraz na Seymiku Stanowiąca, wyraźnie przepisało: " Aby Senator, lub w nieprzy-
„ tomności iego, pierwszy Urzędnik, ktory Seymik zagaiać powinien,
„ obranego Deputata przysięgi słuchał, a gdyby ten zagaiaiący słuchać
„ niechciał, tedy Marszałek Seymikowy słuchać obowiązany, i iuż
„ daley do nikogo więcey ta Prerogatiwa Prawem nie posuniona.

Konstytucya też 1768. Roku tak tę dopiero wspomnioną, iak i osobną w tymże Roku 1764. zaszłą Litewską, toż samo o przysiędze Deputata mowiącą reassumowała.

Przysięga zaś W. Chobrzyńskiego przed Assessorami tylko dwiema i W. Jakobem Prandotą Trzcińskim Łowczym Brzezińskim wykonana, ktory ani był zagaiaiącym na tym zerwanym Seymiku, ani Marszałkiem, ani nawet pierwszym w porządku między temi Obywa-

telami, ktorzy na dniu 16. Lipca zgromadzenie ſwoie z chęci prywatney, a nie z mocy Solwowaney Seſſyi (czego nie było) w Kościele odbyli, bo chociaż mu toż pierwſzeńſtwo mniemane Laudum przyznaie; ale zaraz Manifeſt, iak mowią, w Kościele piſany i podpiſany tamże, znoſi to przyznane pierwſzeńſtwo, kiedy na czele podpiſow zawiera W. Bardzińſkiego Podſtolego Łęczyckiego, pierwſzego przed Łowczym Brzezińſkim Urzędnika, nie ieſt ſkutkiem exekucyi tych przywiedzionych Praw, a zatym nie może bydź tylko czynnością prywatną, zamiarom uſtaw Kraiowych nie odpowiedaiącą.

Zbliżyć nakoniec potrzeba uwagę i do oſoby ſamego W. Chobrzyńſkiego, aby w niey wyſzukać tey zdolności, iakiey Prawa do ściągnienia funkcyi Deputackiey wyciągaią.

Już tyle razy powtarzane Prawa chociaż pluralitate Votorum dozwalaią obierać Deputata, iednak kiedy Pretendent nie ma w Woiewodztwie Poſſeſſyi dziedziczney lub zaſtawney przed Rokiem oddzierzaney, przeciwko takiemu liberum veto, czyli oppozycyą iednego za doſtateczną do oddalenia go od pretendowaney funkcyi też Prawa ſtanowią. W. Chobrzyńſki aktualney ſwey Poſſeſſyi żadney nie ma? ieſt dopiero Sukceſſorem po Oycu do niey, a z tego względu tylko wolność wotowania na Seymiku zyſkuie. Wypływa więc że i brak zdolności wytknięty i oppozycya tak wielu Obywatelow Manifeſtem obiętych, broni przyſtępu do funkcyi Deputackiey temuż W. Chobrzyńſkiemu.

Gdy go zatym Obywatele Woiewodztwa Łęczyckiego nie śmieią obok poſadzić z temi Mężami, ktorych pełność zaſług Obywatelſkich, na ten ſtopień naypoważnieyſzy Sędziow naywyżſzych Kraiowych wyniosła, maią tyle w ſprawiedliwości ich ſentymentow zaufania; ile upatruią w wyborze ich prawnym położoney od właſnych Woiewodztw ufności, że W. Chobrzyńſkiemu tak bezprawnie do kollegowania z niemi ciſnącemu ſię, i dla rożniącego ſię ſwego, bo z przepiſami Prawa zupełnie zgodnego, od iego gwałcącego Prawa wybioru, i dla przykładu niſzczącego nadal okropne z podobnych wydarzeń ſkutki, mieyſca między ſobą nie przyznaią.

Jako zaś iedynym było dla Obywatelow Woiewodztwa Łęczyckiego w uczynionych publicznych na dniu 16. Lipca Roku bieżącego zażaleniach celem, pokazać na widok bezprawność elekcyi W. Chobrzyńſkiego, tak prożby ich teraźnieyſzey, ktorą z głębokim uſzanowaniem do Was JWW. Mężowie zanoſzą ſzczegulnym ieſt zamiarem, abyście, oddaliwſzy W. Chobrzyńſkiego na ſwych Rugach

od mieyſca zaſiadania między Wami, a ſądząc na fundamencie Konſtytucyi 1578, Vol. 2. Fol: 963. *Puncto item ieżeliby &c.* w tym ſenſie będący " Iż gdyby Deputat Woiewodztwa na ſwoy Regeſtr nie „ ziechał, lub obranym nie był: drudzy iego Woiewodztwo ſądzić „ będą: „ Woiewodztwo naſze udziałem bezſtronney ſprawiedliwości każdego z Obywatelow Łęczyckich łaſkawie zaſzczycić raczyli.



